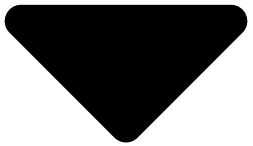
Posłuchaj

()

(Uroczystość ta zaprowadzona w roku Pańskim 1725).



Copyright Mavientura Projects e.K> 23-go Stycznia. Zaślubiny Najświętszej Maryi Panny. | 2

LEKCYA (Pow. Salom. rozdział 8, wiersz 22—36).

Pan posiadł mnie na początku dróg Swoich, pierwej niżeli co uczynił z początku. Od wieku jestem stworzona i starodawna, pierwej, niżeli się ziemia stała. Jeszcze nie było przepaści, a jam już poczęta była; ani jeszcze źródła wód były wyniknęły, ani jeszcze góry ciężką wielkością były stanęły przed pagórkami, jam się rodziła. Jeszcze był ziemi nie uczynił, ani rzek, ani zawias okręgu ziemi. Gdy gotował Niebiosa, tamem ja była: gdy pewnym porządkiem i kołem otaczał przepaści, gdy Niebiosa utwierdzał wzgórę i ważył źródła wód, gdy zakładał morzu granice jego, a ustawę dawał wodom, aby nie przestępowały granic swoich: kiedy zawieszał fundamenta ziemi. Z nimem była wszystko składając i kochałam się na każdy dzień, igrając przed nim w każdym czasie, igrając na okręgu ziemi, a rozkoszą moją jest być z synami człowieczymi. Teraz tedy synowie słuchajcie mnie: Błogosławieni, którzy strzegą dróg Moich! Słuchajcie ćwiczenia, a bądźcie mądrymi i nie odrzucajcie go. Błogosławiony człowiek, który Mnie słucha i który czuwa u drzwi Moich na każdy dzień, i pilnuje u podwojów drzwi Moich. Kto Mnie znajdzie, znajdzie żywot i wyczerpnie zbawienie od Pana.

EWANGELIA (Mat. rozdz. 1, wiersz 18—22).

Gdy była poślubiona Matka Jezusa, Marya, Józefowi, pierwej niźli się zeszli, znaleziona jest w żywocie, mająca z Ducha świętego. A Józef, mąż Jej, będąc sprawiedliwym, i nie chcąc Jej osławiać, chciał Ją potajemnie opuścić. A gdy to myślił, oto Anioł Pański ukazał mu się we śnie, mówiąc: Józefie, synu Dawidów, nie bój się przyjąć Maryi, małżonki twej, albowiem, co się w Niej urodziło, z Ducha świętego jest; a porodzi Syna, i nazwiesz Imię Jego Jezus, albowiem On zbawi lud Swój od grzechów ich.

Dzisiejsza uroczystość kościelna powstała z początkiem XVIII wieku. Słynny kanclerz Jan Gerson pierwszą był do niej pobudką, a Zakon Franciszkanów obchodził ją już za czasów Papieża Pawła III, poczem w roku 1725 Papież Benedykt XIII na całe chrześcijaństwo ją rozpowszechnił. Szczegóły tych Zaślubin znamy z starożytnych podań, oraz z objawień Maryi z Agreda, św. Brygidy i Katarzyny Emmerich, Ewangelia bowiem krótko tylko o tem wspomina.

Przebywszy jedenasty rok w świątyni, ukończyła Marya szkołę, licząc wówczas czternaście lat, kiedy Jej Arcykapłan oświadczył, że nadszedł czas, aby opuściła świątynię i według prawa żydowskiego wyszła za mąż. Nieśmiało i pokornie prosiła przyszła Matka Boża, aby Jej pozwolono całe życie przebyć w świątyni i służyć Bogu, gdyż ślubowała dozgonną czystość; chce jednakże Pan Bóg inaczej — dodała — niechaj się dzieje święta Jego wola.“ Zdumiony Arcykapłan tak mądrą odpowiedzią, przedłożył ją wszystkim kapłanom do rozstrzygnienia. Głosy były rozstrzelone, gdyż jedni mniemali, że nie wypada, ani w użyciu było, aby dziewica w tym wieku pozostała nadal w świątyni, a wreszcie uchodzi nawet w Izraelu za grzech, jeśli niewiasta nie obdarzy narodu potomstwem; — drudzy znowu mniemali, że nie powinno się nikogo zmuszać do małżeństwa, zwłaszcza Maryi, względem której, jak się zdaje, Bóg ma nadzwyczajne zamiary. Inni wreszcie radzili, aby we wspólnej modlitwie błagać Boga o objawienie Jego woli. Zdanie to wszystkim się podobało, przeto kapłani wobec zgromadzonego ludu poczęli się modlić, gdy wtem z najświętszego Miejsca odezwał się głos, aby Arcykapłan zwołał wszystkich młodzieńców z pokolenia Dawidowego; każdy z nich ma przynieść suchą gałązkę palmową; którego gałązka się zazieleni, ten ma być oblubieńcem Maryi. Na ogłoszone wezwanie stawili się młodzieńcy, każdy na swej gałązce napisał swe

imię i oddał Arcykapłanowi, który zabrawszy wszystkie złożył je na ołtarzu.

Zasmucił się jednak Arcykapłan nazajutrz, gdyż żadna z nich nic zakwitła. Ukląkł więc do modlitwy i znowu usłyszał głos z Miejsca najświętszego, że brak jednego młodzieńca. Po długiem szukaniu znaleziono wreszcie Józefa, który na zapytanie, czemu się nie stawił, odpowiedział, że nie czuł się godnym, a wreszcie postanowił przepędzić życie w bezżeństwie. Na wyraźny rozkaz jednakże przybył, a kiedy powtórnie gałązki na ołtarzu złożono, oto gałązka Józefa się zazieleniła i piękną lilią zakwitła. Prócz tego na jego głowie usiadła biała jak śnieg gołębica. Józef wyniesieniem takiem uczuł się wielce upokorzony, lecz musiał się poddać woli Boskiej. Zawołano też niebawem Maryę, która z dziewiczym rumieńcem podała rękę swemu oblubieńcowi, a tak wobec licznych świadków odbyły się zaręczyny. Zaślubiny zwykły się odprawiać w dziesięć do dwunastu miesięcy później, do której ustawy i nasi święci Oblubieńcy się zastosowali.

Jak Marya przy tym obrzędzie wyglądała głosi podanie, jak niżej: Jej kształtna postać była nieco wyższą od panienek w Jej wieku będących; z Jej wysokiego czoła odbijał się królewski urok, a nad łagodnemi oczyma, zwykle pokornie spuszczonemi, zaginał się łuk brwi delikatnych; lica zdobiła anielska skromność, a cudne usta krasiła niewypowiedziana słodycz: złotawe włosy spadały Jej w gęstych puklach na szyję; chód był poważny, a cała postawa wyrazem najszlachetniejszej skromności. Miała na Sobie długi, kosztowny, na piersiach spięty klejnotem, złotem lamowany, błękitny płaszcz, a pod nim bogato wyszywaną szatę ślubną; głowę Jej zdobiła biała zasłona, a na niej wieniec z pereł i drogich kamieni.

Oblubieniec Józef ubrany był także w swój najlepszy ubiór. Pomimo, iż już podeszły w leciech, jednakże postać jego była piękną, szlachetną i kształtną. Z twarzy jego biła świętość i sprawiedliwość szlachetnej duszy, z oczu zaś przebijał się wdzięk jego pełnego miłości serca.

Przy wielkim udziale ludu pobłogosławił kapłan w świątyni w Jerozolimie owo święte małżeństwo, a Józef ofiarował ukochanej swej oblubienicy pierścień agatowy na znak niezłomnej wierności. Pierścień ten znajduje się dotąd w tumie w Perugii.

Nauka moralna.

Uroczystość dzisiejsza ważną jest dla młodzieńców, dziewic i małżonków. Marya i Józef z czystem, nieskalanem sercem przystępują do tak ważnego aktu, jakim jest małżeństwo. Józef bierze Maryę nie dla żadnych widoków, nawet nie dla Jej piękności, gdyż Jej nie widział i poznał Ją dopiero w kościele. Czy u nas teraz także się tak dzieje? Czyż mający się zaręczyć poznawają się w kościele, czy się po raz pierwszy widzą w świątyni Pańskiej, czy też w innych miejscach? Oto pytania, na które odpowiedź zbyteczna. Płoche, lekkomyślne przystępowanie do Sakramentu Małżeństwa staje się później dla obu stron źródłem nieszczęścia, bo co nie rozpoczęte z Bogiem, nie ma też Jego błogosławieństwa, a gdzie tego niema, tam też i szczęścia być nie może. Bierz więc młodzieży przykład z Maryi i Józefa! Marya wzięła Józefa nie dla piękności, nie dla młodego wieku, lecz dla jego cnotliwego serca i dla jego sprawiedliwości, którą na pierwszy rzut oka przeczuła. Młodzieńcze,

Copyright Mavientura Projects e.K>

nie goń za gładkiem licem, za majątkiem, bo twarz się pomarszczy, a majątek cię nie uszczęśliwi, lecz szukaj dziewicy cnotliwej, która, jak Marya Józefowi, osłodzi ci życie i kochać cię będzie aż do ostatniego tchu życia swego. Dziewice, bierzcie przykład z Maryi, która nie wahała się pojąć za męża biednego i starego wiekiem cieśli, gdyż był cnotliwym i sprawiedliwym! Młodzieniec płochy, niereligijny, nigdy nie będzie dobrym mężem. Rodzice, stawiajcie często Maryę i Józefa dzieciom waszym za przykład, a Bóg wam w dzieciach waszych pobłogosławi! Nigdy jeszcze Pan Bóg wszechmocny nie opuścił tych, którzy od Niego i z Nim wszelkie sprawy rozpoczynają.

Modlitwa.

> Najświętsza Maryo Panno i święty Józefie! przez dzisiejsze najczystsze zaślubienie Wasze uproście nam u Jezusa, Syna Waszego, czyste serca i myśli zbawienne, abyśmy Was w czystości, pokorze i świętości naśladując, stali się godnymi zażywać nieskończonej radości w Królestwie niebieskiem. Amen.

Jak podobał Ci się ten wpis?

Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!

Oceń

Średnia ocena / 5. Policzone głosy:

Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!

Jeśli podobał Ci się ten wpis ...

Obserwuj nas na mediach społecznościowych!

Related